

Przy mikrofonie Dariusz Rosiak, dzień dobry państwu, zapraszam na raport na dziś.
Prezydent Chin odbiera hołdy uznania w Moskwie, premier Japonii składa wieniec skuczki pomordowanych w Buczy.
Dwie równoległe wizyty azjatyckich przywódców pokazują, jak podzielony jest świat wobec agresji Rosji na Ukrainę,
co realnie oferuje Putinowi Xi Jinping, co jego wizyta mówi o relacjach między Chinami a Rosją.
I czy prezydent Rosji naprawdę może zostać aresztowany na mocy nakazu Międzynarodowego Trybunału Karnego?
O tym w raporcie na dziś 22 marca 2023 roku.
Raport na dziś to śródowa odmiana raportu o stanie świata, programu, który istnieje dzięki wsparciu słuchaczy.
Serdecznie dziękuję za wszystkie wpłaty, niezależnie od ich wysokości,
bo to dzięki nim możemy tworzyć ten program jako dostępny za darmo dla wszystkich i całkowicie niezależny redakcyjnie.
Jeśli ktoś z Państwa chciałby dołączyć do grona patronów, zapraszam na mój profil w serwisie patronite.pl
za jego pośrednictwem, najłatwiej nas wesprzeć.
Nasz adres raport Rosiaka mała gmail.com, adres z naszej strony raportostanieświata.pl.
Zapraszam do jej odwiedzania, bo tam dostępne są i skatalogowane tematycznie.
Wszystkie nasze programy od początku marca 2020 roku, kiedy to zaczęliśmy nadawać raport w formie podcastu.
Adrian Bąki, Kryz Wawrzak w reżyserce Studia Efektura w Warszawie. Zaczynamy.
Moimi gośćmi są dziś w studio w Warszawie Zbigniew Parafianowicz z Dziennika Gazety Prawnej.
Witam. Dzień dobry.
I w Toruniu doktor Maciej Gaca, sinolog z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Dzień dobry. Dzień dobry, witam.
I do Macieja Gacy pierwsze pytanie, po co przyjechał Sijdin Pink do Moskwy?
Sijdin Pink przyjechał do Moskwy z kilku powodów.
Po pierwsze, w ramach pogłębionego partnerstwa była to betnica, którą złożył Wadmirowi Putinowi już dużo, dużo wcześniej.
Po drugie, przyjechał dlatego, żeby pokazać, kto odgrywa główną rolę w relacjach globalnych w tej chwili ze Stanami Zjednoczonymi.
To już jest jego bezpośredni zysk. Po trzecie, co jest wzajemną potrzebą, przyjechał po to, żeby podpisać i zmocnić wszystkie relacje ekonomiczne i finansowe.
I na czwartym miejscu w tym wszystkim jest w mojej ocenie dopiero sprawa Ukrainy, którą z drugiej strony chcielibyśmy widzieć jako być może wiodącą w tej wizycie, ale nie mam takiego zdania.
Nie ma deklaracji poparcia dla Rosji, nie ma zapowiedzi do starczania w broni.
Jest powszechne przekonanie w mediach i w takim komentariacie zwłaszcza liberalnym, że Sijdin Pink zachowywał się na Kremlu jak gospodarz.
To może odwróć pytanie do Zbyszka Parafianowicza. Co zyskał Putin?
Putin zyskuje bardzo poważnego partnera politycznego, który legalizuje w układzie międzynarodowym prezydenta Rosji.
Natomiast rzeczywiście jest tak, jak mówisz, Sij nawet wspominał o sprawach wewnętrznych Rosji, czyli zrobił takie entre dla Putina przed ewentualnym startem w kolejnych wyborach, mimo tego, że

Putin przecież jeszcze nie powiedział, czy w tych kolejnych wyborach będzie startował. Że nawet sam fakt, że Chinczyk na to sobie pozwolił w Moskwie, świadczy o tym, jak bardzo swobodnie się w tej Moskwie czuł. Natomiast Putin, tracąc wraz z wybuchem wojny rynki europejskiej i tracąc możliwość współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, musi orientować się na nowych partnerów, na partnerów w Azji, w Azji Centralnej, czyli na przede wszystkim Chiny i Indie. Nie jest to partnerstwo równoprawne, bo tutaj wyraźną postacią dominującą jest Si, ale w tym momencie Putin nie dysponuje w opcją supermarketu, nie wybiera tych sojuszy, musi brać to, co jest dostępne, a dostępna jest oferta chińska, którą złożył w Moskwie przywódca Chin.

Ja zaraz się zwracam do Maciej Agacy, zaraz wrócimy do tej globalnej roli Chin i do wymiaru globalnego tej wizyty, ale chciałbym jeszcze przez moment pozostać przy sprawie Ukrainy. Jest ten 12 punktowy plan, który pojawił się przy okazji rocznicy wybuchu tej wojny na pełną skalę. Ten plan w zasadzie nic nie znaczy.

Jest w nim mowa o tym, że suwerenność jest ważna, a pokój jest lepszy od wojny, ale być może Chiny mają pomysł na zakończenie tego konfliktu.

Ja pytam w kontekście tego, jak wykorzystały na przykład swoją okazję na Bliskim Wschodzie doprowadzając do porozumienia Iranu i Arabii Saudyjskiej.

Czy to nie jest tak, że Xi Jinping również przyjeżdża po to, żeby powiedzieć, słuchajcie, my jesteśmy państwem liczącym się, może to jeszcze jest na wyrost, może to jest trochę przedwcześnie, ale jesteśmy alternatywą dla Ameryki.

Patrzcie, oni sieją z pustoszenie, wojnę zniszczenie, mamy 20 rocznicę inwazji na Irak, patrzcie jak wygląda ten kraj. My mamy inną propozycję.

Na pewno jest tak, że Chiny testują swoje możliwości, przy okazji największego konfliktu, jaki doświadczamy w ostatnich dwóch dekadach, ale też te Chiny ze swoim działaniem nie są zawieszona w próżni, ani nie robią czegoś do końca nowego, bo w ostatnich 20 latach Chiny pełni rolę mediacyjną w mniej więcej 10-11 konfliktach międzynarodowych i jakby taką syntezą tego, na czym strategia chińska polega, to można ją odzerować w ten sposób, że obejmują na strefę materialną, wewnętrzną i normatywną. I w działaniach chińskich, bez względu na to, czy będzie to uklejna, czy wcześniej doprowadzenie do, jak się wydaje, sukcesu negocjacji arabi-saudyjskiej Iranu, to pierwsze kolejności, interesy chińskie będą tutaj dominować, czyli na froncie materialnym będzie to zabezpieczenie interesów gospodarczych, ochrona obywateli chińskich zagranicą zapewnienie bezpieczeństwa narodowego, to są krytyczne czynniki wpływające na to, gdzie i w jakim stopniu Pekin decyduje się zaangażować w dany konflikt.

Druga rzecz to to, że jednocześnie Chiny dążą do przedstawienia siebie jako tak zwanego odpowiedzialnego interesariusza na rynku międzynarodowej, proporcjonalnego do ich nowego statusu wielkiego mocarstwa, co ma służyć jako narzędzie soft power, miękkiej siły, która generuje znaczną siłę normatywną, zwiększając ten sposób jakby zdolność Pekinu do przekształcania globalnego ładu. I w szczególności służy to do realizacji celów i niejaki jest katalizowanie powstania wielobiegowego porządku świata.

Bo ta wielobiegowość to jest też ten element, który wielokrotnie się w wypowiedziach chińskich przywódców pojawia, ale z którego skrzętnie też kiedy chce to korzysta Putin.

Trzecia rzecz wreszcie w tej koncepcji chińskiej to jest zasada pokoju poprzez rozwój. To jest taka praktyka wprowadzona przez Pekin, który próbuje ustanowić to jako globalną normę, jakby w jaskrawym przeciwieństwie do inspirowanego przez zachód modelu liberalnego pokoju, który jak obserwowaliśmy w ostatnich 4-5 dekadach zdominował międzynarodowy model mediacji w konfliktach w zasadzie od lat 80. XX wieku.

I jeszcze do tego Chińczycy w zeszłym roku dołożyli bardzo silny instrument, który ogłosili zresztą na forum ONZ, czyli tzw. globalną inicjatywę bezpieczeństwa.

Czwarty z tych elementów to tendencja Chin do ograniczania wysiłków mediacyjnych do głośnych konfliktów, które przyciągają znaczną uwagę mediów. W połączeniu oczywiście z perforowaniem zaangażowania wielostronnego jest również związane z normatywnymi aspiracjami odwetowymi, czyli związanymi z naprawianiem ich własnych krzyw, tzw. stulecia pokorzeń, czyli okresu wieku XIX do połowy wieku XX.

Wreszcie ostatnia rzecz to to, że te wszystkie wymienione wyżej interesy mają nieodłączny element wewnętrzny, czyli ilegitymację komunistycznej partii Chin, powiązaną z zapewnieniem dobrobytu sportarczego bezpieczeństwa, ochrony ludności, obietnicy osiągnięcia tzw. wielkiego odmłodzenia narodu chińskiego.

I to pięć filarów stanowi podejście chińskie do każdego konfliktu, którego doświadczamy, gdzie Chiny chcą się zaangażować.

To jest bardzo interesująca analiza, ale do tego, żeby ta analiza stała się rzeczywistością, czy do tego, żeby te filary przekształciły się w realną politykę, czy w realne wpływy chińskie, potrzebne są sukcesy.

I o ile w przypadku Iranu i Arabii Saudyjskiej możemy mówić o takim sukcesie, to na razie, jeśli chodzi o Ukrainę, takiego sukcesu Chiny nie notują i powtarzam pytanie Zbigniew Parafianowicz, czy Chiny mają pomysł, jak zakończyć ten konflikt?

Rozwiązanie tego konfliktu, jego zakończenie natychmiastowe czy w przewidywalnej przyszłości nie musi być celem ostatecznym tej inicjatywy, którą Chiny przedstawiły.

To jest zbiór punktów, z których dla każdego jest coś dobrego. Dla Ukrainy dobry jest punkt o integralności terytorialnej, co wynika z tego, że Chiny zreagowały ten punkt w kontekście tajwańskim, pod swoim kątem.

Dla ONZ-u i szeroko pojętej wspólnoty międzynarodowej punktem jest bezpieczeństwo nuklearne, dla globalnego południa bezpieczeństwo żywnościowe.

Dla Rosji korzystne są zapisy, które pozwalają wyjść z twarzą, z tego konfliktu, który Rosja jednoznacznie przegrywa.

Ale czy to jest plan obliczony natychmiastowe w osiągnięcie sukcesu? Niekoniecznie.

To jest raczej deklaracja dobrej woli, takie kontynuowanie narracji chińskiej, która polega na tym, że Chiny są nowym dostarczycielem bezpieczeństwa dla świata.

Tak samo jak w przypadku wygenerowania tego porozumienia szyicko-sunnickiego, to ma być alternatywa dla tych porozumień, które Ameryka promowała pomiędzy światem arabskim, sunnickim i Izraelem.

Chiny chcą się jawić w świecie jako mocarstwo aspirujące, które z jednej strony ma Kiev w postaci możliwości do zbrania Rosji, a z drugiej strony marchewkę w postaci takiego globalnego gracza i brukera porozumień, które promują handel i promują pokój bezpieczeństwo.

Przecież porozumienie szyicko-sunickie to nic innego, jak zabezpieczenie dostaw surowców energetycznych z Bliskiego Wschodu dla Chin, surowców, które powstają w rafineriach, które są bezpieczne, bo nie spadają na nie pociski z Jemenu przez ugrupowania szyickie, które są wspierane przez Iran.

Także to jest element jakiejś większej układanki chińskiej, w których Chiny postrzegają się jako co najmniej równorzędny przyszły hegemon na świecie.

One próbują miękko wejść nie za pomocą wojny hegemonicznej, ale za pomocą właśnie promowania tych pro-chińskich porozumień.

Chcą zapoczątkować ten swój cykl hegemoniczny na świecie.

I przede wszystkim być może. Cykl myślenia o świecie jako systemie, który nie musi być regulowany przez Stany Zjednoczone.

Wracam do tego, o czym mówiłem wcześniej. Patrzcie, co zrobiły Stany Zjednoczone na Bliskim Wschodzie.

Być może to porozumienie irańsko-saudyjskie jest o tyle prostsze, że jednak Iran i Arabia Saudyjska nie toczyły wojny bezpośredniej ze sobą,

że oba te państwa mają na pieńku w zupełnie inny sposób, ale jednak mają na pieńku ze Stanami Zjednoczonymi.

I rola Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie ich irytuje, przeszkadza, uwiera.

Mało tego Stany Zjednoczone nie czują się już w tej chwili zainteresowane byciem na Bliskim Wschodzie w takim stopniu, jak były zainteresowane do niedawna.

A zatem jest miejsce na to, żeby Chiny weszły. Przypadek Ukrainy i Rosji jest zupełnie inny.

O Stany Zjednoczone nie zamierzają się stamtąd wycofywać, o ile wierzyć politykom amerykańskim i właściwie całemu establishmentowi amerykańskiemu.

A zatem wracam do tego pytania, czy Chińczycy wywierają presję w tej chwili na Putinie, aby w jakiś sposób zmienił swoje stanowisko wobec wojny?

Wizyta Siedzimpinga w dużej mierze była w kontekście ukraińskim.

Opierała się na tym, żeby w bezpośredniej rozmowie, bez tych filtrów, które wynikają ze sposobu komunikacji, jak i dyplomacja narzuca,

zwłaszcza z tak doświadczonym partnerem, jakim jest w zajmie Rosja i Chiny,

wyczuć, czy istnieje jakiegokolwiek pole do dalszych rozmów.

I de facto najbliższe dni czy tygodnie pokażą, czy jest jakiegokolwiek pole.

Czyli innymi słowy, czy w tym planie chińskim Chiny nie zrobią niczego, co nie wynikałoby z absolutnej pewności,

że jakieś pole powstało do rozmów ze stroną ukraińską, po stronie rosyjskiej.

Chiny nie będą angażowały się absolutnie w żaden projekt realny, czyli nie tylko wizerunkowo, gdzie nie będą miały pewności,

że on może do czegoś doprowadzić.

I oczywiście mają tę swoją strategię opartą na takich trzech hasłach, czyli przekonywanie do pokoju, promowanie rozmów i potem mediacje.

Już nie będę wprowadzał tu terminów chińskich, ale pokazują to publicznie jako przeciwieństwo do narzucania rozwiązań, które polegają na wymuszaniu wyniku, bo tak pokazują działania zachodu.

Jeszcze jest na rzecz ważna.

Sam Siedzing Ping będąc tam wzmacnia przede wszystkim wizurenek Wadymira Putina.

To jest coś, co jest grą chińską, obliczoną na potrzeby również wewnętrzne.

Czyli jeżeli mamy silnego przewodcę totali naternego systemu i on wspiera innego, to wspiera go z imienia i nazwiska,

a jednocześnie na tym modelu spawowania władzy opiera legitymację dla dalszego funkcjonowania tych wzajemnych relacji.

Być może przy tej okazji warto wspomnieć o tym na kazioarrestowania, który został wydany wobec Wadymira Putina.

Jeśli trzymać się zasad Międzynarodowego Trybunału Karnego, to Siedzing Ping powinien być również ścigany tym listem,

bo za to na przykład co Chiny robią w Singiangu z Uigurami, prawda?

Z całą pewnością tak, tylko że jeszcze chyba zdaje się, że nikt się nie wystąpił z takim wnioskiem.

Z tego, że Międzynarodowego Trybunału z drugiej strony Chiny nie są signatoriowsze, nie są stroną, nie należą do tego Międzynarodowego Trybunału.

Szczecześ ze strony, Siedzing Ping odpowiedział w czasie tej wizyty pośrednio, ponieważ zaprosił Putina do Chiny w tym roku

na trzecie forum współpracy Międzynarodowej Pasa Plaku.

Wiadomo, że nie zostanie tam aresztowany.

Wiadomo, że nie zostanie tam aresztowane.

Co Siedzing Ping wynosi z tej wizyty konkretnie?

Konkretnie wynosi zapewnienie, że będzie miał Rosję jako dostawcę tanich surowców energetycznych, ale nie tylko.

To jest taka najbardziej powszechna konkluzja, która jest oczywista po wizycie Si w Moskwie.

Mniej omawianą kwestią w publicystyce jest porozumienie dotyczące wzbogaconego uranu,

że Rosja będzie dosarzczała do Chin wzbogaconego uranu, który jest konieczny do tak zwanych szybkich reaktorów,

które produkują więcej uranu niż go zużywają.

A to jest konieczne do tego, żeby móc modernizować zasoby broni nuklearnej, które Chiny posiadają.

Jak zapowiedziały w lutym tego roku, zamierzają ten arsenał broni nuklearnej potroić do 2035 roku.

W tym momencie Rosja staje się dla Chin państwem potrzebnym,

jako element niezbędny do zmodernizowania strategicznej gałęzi sił zbrojnych,

które są konieczne do tego, żeby w przyszłości rzucić wyzwanie stanom zjednoczonym.

Obydwa państwa współpracują również przy eksploracji kosmosu.

Także też Rosja jako państwo jest dla Chin niezbędna do tego, żeby rzucić wyzwanie stanom zjednoczonym w kosmosie.

Bo celem ostatecznym Chin w tej grze wobec Rosji czy w grze na Bliskim Wschodzie

jest rywalizacja ze Stanami Zjednoczonymi

i zdobycie statusu co najmniej równorzędnego mocarstwa na świecie.

Także Putin jest oczywiście klientem Pekinu, ale klientem bardzo ważnym.

Klientem niezbędnym do tego, żeby Chiny ten nowy, łatwą oścatripi mogły pod swoim kierownictwem budować.

No bo to jest dokładnie to o czym mówiła w ubiegłym roku w jednym z wykładów

ówczesna szefowa MSZ-u brytyjskiego, czyli jakby kształtowanie się świata w oparciu o stosunek do, jakkolwiek by to idealistycznie brzmiało, do świata wartości.

Jest ten trochę już przechodzony świat zachodu, czyli Europa i Stany Zjednoczone

no i jest mocarstwo aspirujące, czyli Chiny, które we współpracy ze swoim młodszym partnerem

Rosją

i przystawkami budują tę oścatrapi, czyli mamy jeszcze do tego te przystawki Iran, Koreę, Północną, Syrie, Białoruś, Birme

czy też Saudów, którzy pełnią taką piwotalną rolę, ale z pewnością łatwiej im się współpracuje z Pekinem

niż z Waszyngtonem, który wypomina im zabójstwo dziennikarza, poćwiartowanie dziennikarza, także tak to w tej chwili wygląda.

Myszę, że warto o tym przypominać cały czas, żebyśmy nie ulegali takiemu złudzeniu, że świat, w którym my żyjemy, jest jedynym, który istnieje

i być może ta wizyta premiera Japonii Fumio Kishide w Kijowie, wizyta reakcyjna wobec wydarzeń z Moskwy, prawda?

Bo to nie była wizyta zaplanowana, przyjechał z Deli do Przemyśla, jak rozumiem i pojechał pociągiem do Kijowa w trybie Nagłę, niemalże,

ale to jest wizyta, która pokazuje, jak bardzo te globalne podziały, które wyszły na jaw przy okazji tej fazy wojny, są niezwykle ważne.

Akurat tutaj mówimy o rejonie Azji i Pacyfiku, ale to dotyczy całego świata, znaczy jest spora część świata, która ma dość obecnego układu,

w którym to Stany Zjednoczone decydują o tym, czym jest sprawiedliwość, czym jest dobro, czym jest zło, czym jest zbrodnia itd.

Maciej Gaca, czy Chiny czują, że to jest właśnie ten moment, w którym mogą przy pomocy Rosji, przy pomocy osłabionej Rosji, osłabionego Putina,

rządzić, kierować tą częścią świata, która nie zgadza się na porządek amerykański?

Taka teza, czy takie działanie ze strony Chin, czyli rzucenie tego wyzwania z propozycją innego ładu, innego sposobu funkcjonowania to sięga około roku 2014-16 już zwłaszcza,

bo wtedy zaczęliśmy obserwować budowanie zupełnie innej architektury bezpieczeństwa i w regionie Azji wschodniej, południowo-wschodniej,

ale też szerzej po zajęciu też Krymu od tej strony w Europie. I zwróćmy uwagę na to, że najpierw mamy odnowienie istniejącego dla 30. XX wieku idei fojp,

tak zwane, czy wolnego intropacyfiku. I wokół tego zaczynamy budować całą strukturę

bezpieczeństwa, osiagającą od Japonii po Indie z zaangażowaniem tamtych państw w regionu.

To się nie dzieje w próżni, bo jednocześnie mamy zgłaszane bardzo silnie ambicje chińskie, wyjścia na otwarty pacyfik,

kiedy mamy przedstawicieli Sztabu Generalnego Chińskiej Armii, którzy mówią, że pacyfik jest szeroki, to jest 2014-16 rok, przepraszam, wypowiedź, jest wielki i można się nim podzielić.

Jednocześnie stoi to w sprzeczności z amerykańską doktryną bezpieczeństwa o ładu po II Wojnie Światowej. Łańsucha Wysp, pierwszych, drugich tam, gdzie już mamy Tajwan Filipiny, Wyspy Japońskiej itd.

Mamy trzy Łańsuchy Wysp, czyli Chiny jednoznacznie mówią już od wielu lat, mamy ambicję stać się równorzędnym partnerem w rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi.

W następnych latach zgłaszają następne inicjatywy, w tym dwie silne kampanie, czyli gospodarcze, wiązania gospodarczego oraz ta bezpieczeństwa o w zeszłym roku ogłoszona i próbują pokazywać nowy model,

oparty na tym, że rozwój gospodarczy, rozwój ekonomiczny po pierwsze i na tym budować wszelkie partnerstwa, odchodząc od języka wartości takiego, jakie oferuje zachód.

Kiedy Władimir Putin mówi, że za zdroście Siedzienpingowi i za zdrości Chinom rozwoju w ostatnich latach, to szczerze mówi, prawda, to by był jego idea.

To by był jego idea, dlatego że to jest połączenie systemu zarządzania społeczeństwem z coraz większymi obszarami kontroli z jednocześnie z bardzo silnym wzrostem, ale to jest koloznaglianiy w nogach. Pamiętajmy o tym, że ten model, o którym Byszek mówił przed chwilą współpracy w tych obszarach, czy to kosmicznych, czy nuklearnych, to są rzeczy o największych nakładach budżetowych na świecie

i one mogą być realizowane tylko pod warunkiem, że nie jest to koloznaglianiy w nogach, znaczy, że gospodarka chińska i finasy chińska będą na tyle silne, żeby udźwignąć koszty tego wszystkiego. I tutaj pojawia się podstawowy problem, który jest po stronie chińskiej, że w tej chwili zagrożenia w polityce wewnętrznie są tak duże, że poza propagandą, poza ambicją, pytanie jest, czy one są dozrealizowania, ja mam obecnie dużo wątpliwości.

Ale my te wątpliwości wszyscy mamy przez ostatnie 10 czy 15 lat. Chiny co chwila mają się zapaść i kryzys ma pochłonąć ten kraj i nie pochłania.

Ja powiem inaczej w takim ujęciu historycznym. Kiedy, którakolwiek z dynastii czy silnych państw, królestw, cesarstw chińskich upadało, to zawsze upadało w wyniku dwóch czynników.

Obrzymiego kryzysu gospodarczego powiązanego najczęściej oczywiście też z jakimiś katastrofami naturalnymi.

I nie życzę Chinom, Chińczykom, nikomu katastrofy naturalnej. Natomiast jeżeli chodzi o sumowanie tych zagrożeń wewnętrznych,

to żaden z problemów, który istniał, kiedy pierwszą kadencję się Jinping obejmował, nie został do tej pory rozwiązany.

To, co miało być planem pobudzenia gospodarczego, czyli wewnętrzna konsumpcja. Niestety model zostaje w tej chwili wycofany,

no bo nie sprawdza się. Wszystkie problemy dotyczące innych elementów gospodarki tylko się pogłębiają.

Najnowszy problem, który światło dzienne jakoś szerzej uzyska, to jest kwestia problemów populacyjnych.

No i to jest ta rzecz. Co dalej, inny mogą w kontekście Rosji zrobić? I tak wykorzystywać swoją przewagę ekonomiczną w latach z Rosją,

ale ona się opiera na zupełnie czym innym. Na takich dwóch elementach, o których jeszcze nie powiedzieliśmy,

czyli przede wszystkim kwestii finansów i rynku walutowego. Bo może nasi słuchaczy np. nie mają takiej świadomości,

że zależność Rosji od chińskiego Iwana jest niewobrazalna i ona wzrosła wielokrotnie po inwazji na Ukrainę w ludnym zeszłego roku.

Bo wyobraźcie sobie państwo, że przed inwazją udział rosyjskiego eksportu opłaconego w chińskiej walucie w Iwanach to było 40%,

a na koniec 2022 roku to jest 16%. I inna jeszcze dane dotyczące udziału importu z kolei opłaconego w Iwanach z 4% do 23%.

W obrocie giełdowym w Rosji Iwan strzech do 33% wzrósł, a do lutego 2023, to są dane na koniec stycznia,

50 prawie instytucji finansowych w Rosji oferował konta oszczędnościowe w Iwanach i Rosjanie mają zdeponowane około 6 miliardów dolarów amerykańskich w bankach właśnie w walucie chińskiej.

To wszystko pokazuje stopień uzależnienia Rosji od Chin, ale ja jeszcze chciałbym zapytać o to, o czym również nie do końca rozmawialiśmy w trakcie tego naszego spotkania, mianowicie gdzie są granice zaangażowania Chin.

To znaczy, kiedy Chiny uznają, że to, co robią w stosunku do Rosji i ich postawa wobec wojny jest nieopłacalna?

To jest tak, że już dzisiaj widzimy, że Chiny bardzo ostrożnie podchodzą do kwestii do zbrojania Rosji.

Są gotowe to robić, ale przypośredni, bo budują racje wokół siebie państwa, które niesie pokój, które jest dostarczycielem bezpieczeństwa i które może budować alternatywny wobec Stanów Zjednoczonych Porządek Międzynarodowy.

Dlatego też linie produkujące amunicję, która będzie wykorzystywana na Donbasie, czy też linie produkujące drony załogowe i bezzałogowe, one będą powstały na i pewnie na Białorusi, we współpracy z Iranem, czyli będą legendowały ten świat chiński.

Cały świat oczywiście będzie wiedział poprzez przecieki od amerykańskich służb do prasy amerykańskiej,

że są to elementy broni pochodzące z Chin, natomiast nie będzie tej kropki na D i tej pieczątki, która będzie Chiny podpisywała

pod tą współpracą wojskową z Rosją, ale tu chodzi po prostu jednoznacznie o to, żeby Chiny nie traciły jako konstruktywny element

tego nowego ładu opartego oścatri, z pewnością Pekin nie określa tego mianem oścatri, ale gdzieś bardzo wyraźnie w tle tych działań dyplomatycznych

i działań gospodarczych, które prowadzą Chiny, widać to, że cele są ambitne i nie dotyczą one tylko współpracy dwustronnej z Rosją,

bo tutaj też jak popatrzymy na to, co się dzieje wokół szlaków handlowych, to oprócz tego, że Chiny za rzecz podstawową nadal traktują

konceptję pasa i szlaku, mimo tego, że została ona zachwiana poprzez wojnę na Ukrainie, to jest chęć udroźnienia i budowy tego szlaku

północpołudnie, czyli z Rosji przez Morze Kaspijskie do Iranu, czyli ominięcie kanału sueskiego, ale to jest wszystko handel,

czyli to jest jakby granicą dla Chin, jest właśnie taka niechęć do wejścia w jednoznaczną konfrontację militarną na skalę globalną.

I oczywiście są zainteresowane najpewniej w przyszłości militarnym podbiciem Tajwanu i tego, co one określają mianem reintegracji,

czyli jakby stłamszeniem tej w Republice Chińskiej, demokratycznej części Chin, ale w wymiarze globalnym są zainteresowane promowaniem swojego wizerunku,

jako państwa gwarantującego handel, bezpieczeństwo, stabilność. Zresztą to widać też po czułówkach gazet, po wizycie Si w Moskwie.

Nie ma w zasadzie wojna na Ukrainie z tematem śladowym. Tak naprawdę głównym motywem w relacjonowaniu tej wizyty jest właśnie handel, współpraca biznesowa.

Maciej Gaca, czy można sobie wyobrazić sytuację, w której Xi Jinping, Chinę opuszczają Putina? Mówią, doszliśmy do końca, dalej już z tobą nie jesteśmy.

Trudno doobrażenia sytuacja, ale mi złożył na dwa czynniki. Jedna rzecz to jest wsparcie Putina, a druga rzecz to jest wsparcie Rosji. Bardzo silny sygnał położył Xi Jinping na wsparcie Putina w czasie

tej wizyty.

Natomiast wsparcie Rosji będzie w tych granicach, których jest to realny interes chiński. Realnym interesem chińskim jest przede wszystkim współpraca gospodarcza.

Drugie kolejności dopiero elementy takie, które mogą wpływać na zmianę wizerunku w świecie zewnętrznym.

Rosja jest potrzebna Chiną jako realny balast przeciwko Stanom Zjednoczonym. I tak długo, jak te role będzie pełnił, tak długo będzie Chińczykom potrzebna.

Natomiast ze względów surowcowych i energetycznych oraz wymianu technologicznego, będzie im potrzebna prawdopodobnie dużo, dużo i sposób pragmatyczny.

Więc to będzie rozciąganie przez Xi Jinping'a tego momentu brzegowego, który miałby ewentualnie nastąpić.

Rosja jest jakby ważna też dla Chin, żeby wchodziła w ich politykę budowania tego wielobiegunowego systemu globalnego.

Czyli tam, gdzie Chińczycy będą mogli użyć instrumentalnie Rosji do tego, żeby rozbijać koncepcję, czy to świata zachodniego, czy to też właśnie relacji opartych na dwubiegunowości.

Tam będą to czyniły. Więc tak korzyść w dłuższym perspektywie dla Chin z rozciągania jakby granicy tolerancji do ruszania Rosji jest dużo większa.

No to w ten sposób należy spojrzeć.

I jeszcze na koniec krótko o pewnej rzeczy, o której nie wspomnieliśmy media, o tym bardzo dużo mówiły.

Sygnał Putina o pociskach przeciwpancernych zawierających zubożony uran, które do pociski będą wysyłane przez Wielką Brytanię, potwierdziło to Ministerstwo Obrony.

Moje pytanie jest takie. Czy to jest sygnał wysyłany do tych tak zwanych realistów w Niemczech czy we Francji?

Przypomnienie zawsze istnieje ryzyko przeniesienia konfliktu na poziom nuklearny.

Wszyscy wiedzą, że te pociski nie mają nic wspólnego z bronią nuklearną, potwierdziło to Ministerstwo Obrony.

Zresztą chyba nie ma co potwierdzać, bo te pociski są używane od dekady.

Wiadomo, że to nie jest broń nuklearna, to jest zubożony uran.

Ale jak pojawia się słowo uran, jak pojawia się słowo nuklearne, to natychmiast pojawia się też właśnie temat wojny nuklearnej.

Zbigniew Parafianowicz.

Szorc ostatnio przyznał, że często rozmawia z Putinem, prowadzi z nim takie godzinne rozmowy na różne tematy.

To kto wie, może się to pojawi w ich bezproduktywnych rozmowach, ale rzeczywiście ta deklaracja Putina to jest czysta propaganda.

To jest on, o co jakiś czas odgrzewa ten temat zagrożenia nuklearnego, żeby pokazać możliwe scenariusze eskalacji.

To jest albo zaporoże, albo pociski ze zubożonym uranem.

To jest oczywiste, że w Iraku były stosowane na przykład pociski ze zubożonym uranem powszechnie przez armię amerykańską.

Także zagrożenie radiacyjne tu jest zerowe.

Zerowe nie jest, ale jest niewielkie. Nie ma nic wspólnego z wojną nuklearną czy z odpaleniem taktycznej głowicy jądrowej.

Czego też nie można wykluczyć w scenariuszu wojny na Ukrainie.

Ale to raczej w momencie, gdy po prostu system władzy Putina zacznie się chwiać w ramach ewentualnej przegranej.

To jest komunikat dla tych wszystkich, którzy w tych scenariuszy nuklearnych się obawiają.

Ale mam wrażenie przede wszystkim komunikat też na rynek wewnętrzny w Rosji.

I to jest propaganda obliczona przede wszystkim na Rosjan.

Bardzo dziękuję Zbigniew Parafianowicz z Dziennika Gazety Prawnej.

Wcześniej doktor Maciej Gaca, sinolog z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruń.

Dziękuję Panom bardzo.

Dziękuję.

I to już prawie wszystko w tym wydaniu raportu na dziś.

Zapraszam w sobotę na pokład naszego flagowego okrętu.

Raport o stanie świata jak zwykle dostępny już od 9 rano.

Nasze programy powstają dzięki Państwa ofiarności.

Dziękuję bardzo, że jesteście z nami.

Raport o stanie świata od marca 2020 roku rozwija się dzięki Państwa zaangażowaniu i szczodrości.

To dzięki Wam możemy opowiadać o świecie przy pomocy dźwięków.

Dzięki Wam ten program jest przygotowywany w profesjonalny sposób z zachowaniem najwyższej jakości,

bo na nią właśnie zasługują słuchacze raportu o stanie świata.

Z serca dziękuję wszystkim Państwu za wpłaty.

Wasza chojność jest dla mnie ogromnym zobowiązaniem.

Zbiórka na patronite.pl ciągle trwa.

Zachęcam do udziału.

Najchojniejsi patroni raportu o stanie świata to

Budujemy Hale - Six Construction.

Firma Ampio Smart Home.

Aureus - leasing, kredyt, ubezpieczenia, księgowość.

Sprawdź nas na www.aureus.pl

Hotel Bania - Termaliski w Białce Tatrzańskiej

oferujący pakiety pobytowe z termami w cenie.

Firma doradcza Credo.

Galmed - polskie pompy ciepła.

Gdzie po lek.pl wyszukiwarka leków w aptekach stacjonarnych i internetowych.

KR Group - firma outsourcingowa www.krgroup.pl

Razem w przyszłość Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych

Warszawa Gdańsk Bytom.

Michał Małkiewicz.

Firma Software Mill od zawsze zdalnie programują dla całego świata.

Dom wydawniczy Muza, bo świat nie jest nam obojętny.

Pure Play - transparentna agencja mediowa Digital

i doradca w budowaniu kompetencji in-house.

Uber - myślimy globalnie, działamy lokalnie.

Agnieszka i Sławek - zawadcy.

Budros - pompy ciepła.
Gruntowe pompy ciepła dla budynków przemysłowych i wielorodzinnych.
Kompleksowa obsługa.
Liceum Błęńskiej Gdańsk-Kowale - przemyślana edukacja w dobrym miejscu.
Piotr Bohnia.
CIO Net and Digital Excellence.
Łączymy ludzi i idee.
Grupa Brokerska CRB - ubezpieczenie należności dla twojej firmy.
Bezpłatne porównanie ofert.
www.grupacerb.pl
DUNA Language Services - biuro tłumaczeń do zadań specjalnych.
www.duna.biz
JMP - z miłości do sportu, z najlepszych tkanin w sercu pod hala
szyjemy dla was porządną odzież.
Palarnia Kawy - Lakafo - zaugustowa.
LSB Data - dedykowane aplikacje internetowe dla biznesu.
Masz pomysł - zrealizujemy go.
LSB Data - kom.
Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
Wydawca książek, serii, krótkie wprowadzenie.
Wszystko, co trzeba wiedzieć.
Leszek Małecki - aplikacja Moja Gazetka.
Polska proekologiczna aplikacja zakupowa z gazetkami promocyjnymi i nie tylko.
Moja Gazetka - kupuj mądrze.
Firma Prosper z Sosnowca, hurtownia elektroenergetyczna i właściciel marki czystus.
Drukarnia cyfrowa totem.com.pl
Dla nas książka zasługuje na najwyższą jakość.
Fundacja Wasowskich opiekująca się z puścizną Jerzego Wasowskiego
i wydawca książek Grzegorza Wasowskiego.
Szczegóły na wasowscy.com
Michał Wierzbowski
Wayman - oprogramowanie wspomagające firmy inżynieryjne w zarządzaniu projektami
stworzone przez polskich inżynierów dla sektora projektowego.
www.wayman-software.
Sławomir Zając
Dziękuję bardzo.
To dzięki państwu. Mamy raport o stanie świata.